

Bo taniec jest najważniejszy...

Janusz M. Szlechta

150 tancerek i tancerzy zjechało 17 listopada do Polskiego Domu "Cracovia" w Wallington w stanie New Jersey na VI Turniej Tańca Towarzyskiego. W turnieju wzięły udział pary, które podczas mistrzostw Stanów Zjednoczonych w Saint Paul w stanie Minnesota w sierpniu tego roku zdobyły miejsca: pierwsze (Jan Kulesza i Anita Mazur) i drugie (Bartosz Agaś i Magdalena Mazur) w kategorii juniorów.

W "Cracovii" zaprezentowali się tancerze trzech sekcji działających w Nowym Jorku: na Greenpoincie, Maspeth (przy Polskiej Szkole Dokształcającej im. Jana Pawła II) i przy kościele św. św. Cyryla i Metodego oraz trzech z New Jersey: z Wallington, Bound Brook i parafii Świętej Trójcy w Helmetta. Turniej prowadzili Józef Pałka i Iwona Podolak. Aby nie było żadnych wątpliwości, sędziowała trójka amerykańskich tancerzy, a jednocześnie instruktorów tańca w Rogers Dancesport Center w Fairfield, NJ: małżeństwo Holly i Michael Johnsonowie oraz John Larson.

Najmłodsza uczestniczka turnieju – Karolinka Nosal z Maspeth – miała niespełna dwa lata, a najstarszy – 17 lat. Tancerze zostali podzieleni na grupy w zależności od stopnia zaawansowania. Rywalizowali zarówno w tańcach standardowych (walc wiedeński, tango, quick step i fokstrot), jak i latyno-amerykańskich (samba, rumba, cha-cha, jive i paso doble). Ich popisy wzbudziły ogromne zainteresowanie, stąd sala od początku do końca – a maraton tańca trwał ponad pięć godzin – wypełniona była po brzegi. W tym samym miejscu ponad rok temu odbył się IV turniej.

"Turniej jest świetnie zorganizowany, a jego uczestnicy naprawdę reprezentują wysoki poziom – powiedział "Nowemu Dziennikowi" John Larson. – Są pary, z których Józef Pałka może już być dumny.



Dwie najlepsze pary turnieju: Jan Kulesza i Anita Mazur oraz (w głębi) Bartosz Agaś i Magda Mazur

Mnie osobiście bardzo się podobała para Jan Kulesza i Anita Mazur".

Efektowne puchary i dyplomy wręczał zwycięzcom Roman Galus, konsul RP w Nowym Jorku, wraz z żoną Ireną. Nie sposób wymienić zwycięzców wszystkich grup, a było ich aż 29. Niewątpliwie ozdobą turnieju była para Jan Kulesza – Anita Mazur. Oni też zdobyli najwyższe uznanie w oczach sędziów. "Tańczę z Anitą już 6 lat – powiedział "Nowemu Dziennikowi" 14-letni Janek Kulesza. Ćwiczymy pod okiem profesora Pałki trzy razy w tygodniu po dwie godziny, ale w

czasie wakacji znacznie więcej. Ja po prostu lubię tańczyć" – dodał.

Tuż za nimi uplasowała się siostra Anity – Magda i jej partner Bartosz Agaś. Trzecie miejsce zajęli Marta Marciszewska i David Płaza. To z całą pewnością były trzy najlepsze pary turnieju. Ale jest kilka par, które już niewiele ustępują im umiejętnościami.

"Moje córki tańczyły we wszystkich sześciu dotychczasowych turniejach. Robią systematyczne postępy, zaczynają tańczyć w open division, mają coraz więcej układów – powiedziała "Nowemu Dzienniko-

wi" Janina Machaj-Mazur. – Kosztuje to nas sporo czasu i pieniędzy, ale warto, bo dziewczynki bardzo chcą tańczyć, a my z mężem cieszymy się z ich sukcesów" – dodała.

Jessica Skorski ma 16 lat. Od marca tańczy z Grzegorzem Kuleszą, starszym bratem Janka. Świetnie się prezentuje na parkiecie i jest bardzo ambitna. Zaledwie po kilku miesiącach treningów wraz ze swym partnerem wygrała drugą grupę najbardziej zaawansowanych. "Jessica bardzo chce tańczyć, gdyby mogła to nie schodziłaby z parkietu – powiedziała jej mama Elżbieta. –

Dzisiaj o mało się nie popłakałam, kiedy zobaczyłam, jak tańczy".

W sali treningowej, gdzie pary przygotowywały się do wyjścia na parkiet, widać było, jak wszystkie dzieci bez wyjątku przeżywają swoje występy.

"Oczywiście, że jest ważne, które miejsce zajmie się w tej rywalizacji, ale nie najważniejsze. Taki turniej pokazuje, w którym miejscu jest dana para – mówił Józef Pałka i do rodziców, i do tancerzy. – To, co pary prezentują na parkiecie, jest efektem ich talentu i ogromnej pracy. Pamiętajmy jednak, że tak naprawdę najważniejszy jest sam taniec i radość, jaką nam daje" – podkreślił.

W środowiskach polonijnych działa już kilka szkół tańca. Coraz więcej dzieci zgłasza się do tańca na Maspeth i na Greenpoincie, w Wallington i Garfield. Również osoby już całkiem dojrzałe coraz śmielej uczestniczą w kursach.

Organizatorem VI Turnieju Tańca Towarzyskiego było Joseph's Dance Studio Józefa Pałki, a osobą, która włożyła najwięcej pracy w jego przygotowanie była Teresa Pałka, jego żona. Jak zwykle w takich sytuacjach, organizatorów wsparli liczni sponsorzy, a przede wszystkim: Golden Eagle Delicatessen Inc. w Garfield Alfreda i Marii Lemańskich, Delikatesy Piast w Garfield Marii i Henryka Rybaków oraz Polsko-Słowiańska Federalna Unia Kredytowa. ■



Jury podczas pracy. Z prawej: prowadzący turniej Józef Pałka i Iwona Podolak



Para, która bardzo ładnie prezentowała się na parkiecie: Jessica Skorski i Grzegorz Kulesza